

Drukowano jako rękopis.

Z powodu interpelacji W Pana Ignacego Daszyńskiego Radcy miejskiego na posiedzeniu Rady Miasta w dniu 19-tym Grudnia 1904.

WPan Ignacy Daszyński, Radca miejski, zażądał na posiedzeniu Rady Miasta w dniu 19-tym Grudnia 1904 od JWPana Prezydenta Miasta wyjaśnień, w kierunku zachowania się mojego w obec akuszerki i przytoczył, że zarządzenia odemnie jakoby pochodzące, dają powód do skarg z ich strony. Interpelacja ta mieściła jednak oprócz treści rzeczowej, także cały szereg zwrotów i wyrażań, noszących cechy obrazy osobistej, nieuzasadnionej napaści i dążyła widocznie do publicznego zbeszczeszczenia mnie. Liczę na to, że Wysokie Prezydium po zbadaniu przedmiotu wyjaśni rzecz w odpowiedzi na interpelację; przypuszczam, że Radca miejski WPan Ignacy Daszyński, nabymywszy przekonania, że poinformowano go w sposób złośliwy, cofnie wyrażenia obrażające, których wobec mnie użył i uchyli krzywdę, jaką mi wyrządził napaścią treścią Swęj interpelacji. Gdyby z Jego strony to nie nastąpiło, byłbym zniewolonym do szukania opieki sądu, gdyż tego rodzaju ogólnych napaści nie mógłbym znieść obojętnie.

Tutaj uważam za potrzebne ze swęj strony wyjaśnić stanowisko moje w przedmiocie interpelacją objętym, o ile chodzi o stronę rzeczową tego przedmiotu.

W ciągu mego urzędowania w charakterze lekarza miejskiego przekonałem się, że z ustaw, odnoszących się do pieczy nad zdrowiem publicznem istnieją niektóre w Krakowie jedynie na papierze, innych zaś wykonanie jest tak powierzchowne, że przypomina stosunki z czasów poprzedniej generacji a nie początek wieku 20-go. Jako lekarz miejski nie mogłem wśród miejscowych warunków poruszyć skutecznie braków w wykonaniu ustaw sanitarnych, a sposobność po temu nadarzyła się dopiero, gdy z polecenia Wysokiego Prezydium Magistratu pełniłem przez pewien czas obowiązki fizyka miejskiego. Okres ten był zbyt krótkim, abym mógł skutecznie poruszyć wszystko, co poruszyć należało, mimo tego przy pomocy i wśród chętnego współdziałania obu, w tym czasie nowo zamianowanych, pp. lekarzy miejskich wprowadziłem pewne reformy, z których niektóre zyskały aprobatę W Pana fizyka miejskiego po objęciu przez tegoż urzędowania.

W tym samym czasie nastąpiły doniosłe zmiany w zakresie statystyki sanitarnej miejskiej. W dziale tym, dla poglądu na zdrowotność mieszkańców i obraz ruchu ludności najdonioślejszym, działając wspólnie WPanem drem Rudolfem Sikorskim, dyrektorem Miejskiego Biura statystycznego, przeprowadziłem przede wszystkim system obliczania urodzin, wprowadzony we wszystkich większych miastach państwa austriackiego, z wyjątkiem jednego miasta Krakowa.

Do obliczenia przyrostu ludności służyły mianowicie dawniej w Krakowie daty, uzyskiwane przez urzędy parafialne, względnie urzędy metrykalne; daty te były zawsze wadliwe, nie przedstawiały nigdy rzeczywistego stanu przyrostu ludności miasta Krakowa, zależały bowiem wyłącznie od liczby zgłoszeń do chrztu i obejmowały niejednokrotnie dzieci nawet kilkoletnie. Daty z urzędów parafialnych były i z tego powodu niedokładne, że stało się zwyczajem, iż mieszkańcy licznych gmin przyległych zgłaszali fałszywie dzieci swoje, jako urodzone w mieście Krakowie, widocznie w tym celu, aby (jak błędnie przypuszczali) pozyskać dla nich przynależność do wielkiego miasta.

Od lipca roku 1903 zarządził Magistrat wskutek mojego wniosku, aby akuszerki donosiły do biura sanitarnego o wszystkich porodach, przy których pomoc niosły w Krakowie, a zarządzenie to (z dnia 17/6 1903. L. 54.837), za pośrednictwem c. k. Starostw w Krakowie i Podgórzu podano do wiadomości akuszerkom, zamieszkałym w gminach podmiejskich a praktykującym w Krakowie. To rozporządzenie Magistratu było właściwie wprowadzeniem w życie rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewn. z dnia 10/9 1897, którym wydano przepisy służbowe dla akuszerek, gdyż jak wszystkie inne podobne przepisy, tak też i postanowienie zgłaszania urodzin przez akuszerki istniało w Krakowie od lat sześciu jedynie na papierze.

Aby rzecz wprowadzić odrazu na tory należyte i przekonać osoby interesowane, że zarządzenie będzie wykonane z taką ścisłością, jakiej wymaga natura przedmiotu, począłem od dnia 4/7 1903 osobiście odbierać w biurze sanitarnem miejskiem zgłoszenia urodzin w każdą niedzielę przedpołudniem od godziny 10 do 12, i czynię to do chwili obecnej jedynie przy pomocy obu pp. lekarzy miejskich drów Zoppotha i Bernacińskiego.

I już to nieznaczne zarządzenie, jako wyraz ustawy, obowiązującej od lat sześciu w całym państwie, dozwoliło zaraz w początkach wykryć cały szereg braków a nawet zgubnych nadużyć, jakie z biegiem czasu zakorzeniły się w tej ważnej gałęzi sanitarno-administracyjnej i to tylko wskutek zupełnego dotąd braku kontroli ze strony organów do tego obowiązanych. Okażało się mianowicie że:

1) prawie połowa akuszerek miejscowych nie prowadziła wcale przepisanych dzienników,

2) te, które je prowadziły, zapisywały w dziennikach tylko niektóre szczegóły, pomijając daty najważniejsze pod względem kontroli sanitarnej, lub podawały daty wprost zmyślane, a co ważniejsza te fałszywe szczegóły odnoszące się do ślubnego lub nieślubnego pochodzenia dziecka, dostawały się do ksiąg metrykalnych wraz z fikcyjnymi nazwiskami dzieci.

3) Liczne tutejsze akuszerki utrzymują u siebie bez wiedzy i pozwolenia władzy pokątne domy porodowe, w których — zazwyczaj w ciasnych izbach, stanowiących mieszkanie całej rodziny akuszerki — mieszczą się tygodniowo osoby obce, przybywające do Krakowa, wbrew wszelkim pojęciom o higienie a nawet przyzwoitości.

4) Mając chore na gorączkę płożową, niebezpieczną chorobę zaraźliwą, bez użycia wszelkich, nauką i doświadczeniem wskazanych a instrukcją wprost nakazanych środków zapobiegawczych oddają się niektóre tutejsze akuszerki zupełnie swobodnie praktyce pomiędzy położnicami zdrowymi i szerzą w ten sposób niebezpieczną zarazę.

5) Wykazy porodów, które Magistrat przesyła c. k. Namiestnictwu, niektóre piszą na pamięć, mieszcząc w nich daty tak niedokładne, że wykazy te bywają zwracane Magistratowi celem uzupełnienia i prostowania.

6) Z porównania dat, podawanych przez akuszerki, z datami otrzymywanymi od urzędów parafialnych, czego od szeregu miesięcy osobiście dokonywam, przekonałem się, że w Krakowie mimo znacznej liczby akuszerek egzamino-

wanych (180) utrzymuje się z tej praktyki cała gromada nieegzaminowanych t. zw. babek, a w gronie tem kilka takich, które z powodu ściślej kontroli w Podgórzu i kar, wymierzanych tam za nieuprawnioną praktykę, przenieśli swobodnie teren swego działania do Krakowa, gdzie pod tym względem panowała do ostatnich czasów niczem niezamącona swoboda.

Oto zestawienie najdotkliwszych braków i szkód, jakie były następstwem dawniejszego braku kontroli; uchylene tych gorszących stosunków uważałem za swój obowiązek, zwłaszcza gdy wskutek osobnego zarządzenia Wys. Prezydium Magistratu agendy odnoszące się do tego przedmiotu, załatwiane wszędzie i zawsze przez fizyka miejskiego, mnie wyłącznie przydzielono (rozp. Prez. Magistr. z dnia 6/7 1903. L. 466/pr.). Celem naprawy w tym dotąd zupełnie zaniedbanym zakresie administracji, staram się przy pomocy obu pp. lekarzy miejskich akuszerkom przy sposobności zgłaszania urodzin udzielać odpowiednich wskazówek. Jestto tutaj jedyna niestety sposobność do pouczenia, skoro zgromadzenia akuszerek, ani kursa powtarzania dla nich, o jakich mowa w reskrypcie c. k. Ministerstwa spraw wewn. z dnia 13-go Września 1897. L. 5.555, zaprowadzone od dawna w całym państwie austriackiem, i odbywane z istotną korzyścią np. w Chrzanowie, Wieliczce, Podgórzu itp. nie istnieją wcale w naszym mieście.

Słabym i niedostatecznym wyrazem tego stanu rzeczy, który w Krakowie za anachronizm uważam, jest liczba moich doniesień pisemnych do Magistratu, czynionych z powodu przekroczeń ze strony akuszerek,* — słabym wyrazem — dlatego, że dotąd jeszcze nie robię użytku ze wszystkich moich spostrzeżeń w tym względzie. Że kary, jakkolwiek nader łagodne, stosowane przez Magistrat wobec akuszerek, które nie mogą, czy nie chcą przyzwyczać się do porządku, sprawiają, że ustawą nakazaną a przezemnie wykonywaną kontrola jest dla nich synonimem prześladowania, jest dla mnie objawem zupełnie naturalnym, zwłaszcza ze strony tych akuszerek dawniejszej daty, dla których wszelkie pojęcia o porządku, punktualności, czystości lub zgoła o dezynfekcyi są terenem zupełnie obcym, i którym wszelkie przeszkody w utrzymywaniu prywatnych pokątnych »sanatoryów« pokaźne straty materialne sprowadzają.

WPan radca miejski Ignacy Daszyński, podał w swej interpelacji, że w niedzielę przedpołudniem są akuszerki wolne od zajęć zawodowych i chcą ten czas poświęcić swojej rodzinie żądał przeto, aby zgłoszenia urodzin przyjmowano w biurze sanitarnem codziennie.

Otóż rzecz ta jest uregulowana dostatecznie i jednolicie w całym państwie, a to mianowicie instrukcją, dołączoną do rozporządzenia Ministerstwa spraw wewn. z dnia 10-go Stycznia 1896 L. 1102, i nie jest wcale moim pomysłem wyznaczenie tego terminu, który sam też za stosowny uważam. Zresztą w tym względzie zaznaczam, że akuszerki nie zawsze bywają w niedzielę wolne od zajęć zawodowych, ile że kobiety, mając rodzić, nie uwzględniają wcale »spoczynku niedzielnego«, że na wybór chwili porodu nie mogą wpływać żadne postanowienia ustawowe, tem mniej zaś względ na życie rodzinne akuszerek. Gdyby chodziło o udział w nabożeństwie kościelnem ze strony akuszerek, (o czem jednak WPan radca Ignacy Daszyński nie wspomniał), to wyjaśniłbym, że zgłoszenie urodzin za pomocą kartki wymaga zaledwie kilka minut czasu, których strata nie może im przeszkadzać w spełnianiu obowiązku religijnego; gdy zaś liczbę akuszerek zamieszkałych tutaj (180) porówna się z liczbą urodzin w mieście (około 50 tygodniowo) okaże się, że każda z akuszerek ma sposobność do zgłaszania zaledwie raz na kilka tygodni.

*) Od lipca 1903 do końca grudnia 1904 około 200 »przypomnień urzędowych«.

Interpelacya W Pana radcy miejskiego Ignacego Daszyńskiego, przynosząc mi chwilowo dotkliwą szkodę moralną, przed którą bronić się uważam za swój obowiązek, nastęczyła mi sposobność do przedstawienia niniejszem istotnego stanu rzeczy w jednym tylko i to bardzo skromnym dziale sanitarno-administracyjnym; dała mi możność wykazania, że tak skwapliwie w ostatnich czasach rozszerzane w pewnych sferach zdanie, iż „lekarze miejscy w Krakowie nie mają nic do czynienia“, nie jest uzasadnione. Jeżeli przy tej sposobności trzeba było odsłonić pewne niedostatki w obecnej organizacji służby zdrowia w Krakowie, to jeden dowód więcej na to, że przekonanie o potrzebie reformy obecnego a przestarzałego stanu rzeczy istnieje nie tylko u góry, lecz także u dołu i że czas najwyższy, aby przystąpiono do tego przedmiotu.

Bez względu na osobę interpelującego i mimo formy interpelacyi, mam zamiar nadal z całą energią pracować w tym skromnym zakresie, jaki wyjątkowo przypadł mi w udziale, a nagrody szukam nie w efektownej pochwalie lub drukowanej sławie, lecz w wewnętrznym przekonaniu, że na tem stanowisku, na którym mnie losy postawiły i w tym zakresie, jaki mi powierzono według najlepszej wiedzy i woli, uczyniłem wszystko, co miało na celu dobro mieszkańców tego miasta.

Kraków dnia 12. Stycznia 1905.

Dr. Ignacy Schaitter
lekarz miejski.

Na posiedzeniu Rady Miasta w dniu 19-tym Grudnia 1904 zażądał radca miejski WPan Ignacy Daszyński od JWPana Prezydenta Miasta wyjaśnień w kierunku zachowania się mojego w obec akuszerok, które żaliły się z powodu nowych a mnie wyłącznie przypisywanych zarządzeń.

O ile interpelacya WPana radcy miejskiego Ignacego Daszyńskiego nosiła na sobie cechy obrazy i nieuzasadnionej napaści załatwię się z nią w innej drodze; tutaj uważam za wskazane wyjaśnić stanowisko moje w przedmiocie poruszonym rzeczowo w interpelacyi przytoczonej. *vide dopisek*

Od lat niemal 15-tu pełniąc obowiązki lekarza miejskiego miałem dostateczną sposobność do dokładnego poznania tutejszych stosunków sanitarnych i do przekonania się, że z całego szeregu ustaw, odnoszących się do pieczy nad zdrowiem publicznem niektóre istnieją w Krakowie jedynie na papierze, inne zaś wykonywane są po dyletancku, inne wreszcie w wykonaniu swem przypominają chyba początek wieku 19-go a nie wiek 20-ty.

Jako lekarz miejski ~~nie~~^o nader ograniczony zakres^m działania nie mogłem zwłaszcza wśród miejscowych warunk w poruszyć skutecznie braków w wykonaniu postanowień niektórych ustaw sanitarnych, to też tem chętniej skorzystałem ze sposobności, aby przynajmniej nieco uczynić w tym kierunku, gdy z polecenia Wys. Prezydum ~~nie~~ zastępczo pełni^{tem} przez kilka miesięcy obowiązki fizyka miejskiego. Okres ten był zbyt krótkim, aby poruszyć wszystko, co według mojego przekonania poruszyć należało, mimo tego, przy pomocy i chętnem współdziałaniu obu w owym czasie nowo zamianowanych pp. lekarzy miejskich przeprowadziłem reformę postępowania w przypadkach chorob zakaźnych, reformę, którą w zupełności aprobował WPan fizyk miejski po objęciu urzędowania.

Nierównie donioślejsze znaczenie miał szereg nowości, które w tym czasie powstały w zakresie statystyki sanitarnej miejskiej. W dziale tym, który uważam za najdonioślejszy i dla sprawy zdrowotności mieszkańców pierwszorzędno znaczenia, po odbyciu kilku narad z WPanem drem Rudolfem Sikorskim dyrektorem Biura Statystycznego i przy Jego fachowej pomocy postanowiłem przeprowadzić nowy system obliczania urodzin, system wprowadzony już we wszystkich większych miastach państwa austriackiego - z wyjątkiem jednego miasta Krakowa.

Do obliczania przyrostu ludności służyły dotąd w Krakowie daty uzyskiwane przez urzędy parafialne względnie urzędy metrykalne. *W* Lipca 1903 r.

Wskazywanie parafialne było niedokładne, nie dawało nigdy niezawisłego stanu wrodzeń obywateli, albowiem parafie miały w obliczeniu tylko osoby, które złożyły ślubnik i nie uwzględniały wrodzeń z szpitali i innych miejsc, a nie miały i także lat, jak miały.

a właściwie od początku roku 1904 miały za podstawę obliczeń służyć zgłoszenia urodzin, dokonywane przez akuszerki. Celem wprowadzenia tej innowacji przedłożyłem Magistratowi Miasta na posiedzeniu w dniu 17 Czerwca 1903 odpowiedni wniosek do L.54837, który przez Magistrat uchwalony podano jako rozporządzenie Magistratu do wiadomości i zastosowania się akuszerkom zamieszkałym w Krakowie, następnie zaś za pośrednictwem c.k. Starostw powiatowych w Krakowie i Podgórzu do wiadomości akuszerkom zamieszkałym poza obrębem miasta a w Krakowie praktykującym.

Właściwie ściśle rzecz biorąc, było to rozporządzenie Magistratu w tym względzie ^{zgodnie z przepisami i z tymi wyznaczeniami ministerialnymi} pleonazmem, albowiem obowiązek zgłaszania urodzin przez akuszerki wynikał z treści §.31 przepis w służbowych dla akuszerki, wydanych rozporządzeniem c.k. Ministerstwa sp.wewn. z dnia 10go Września 1897. Dz.u.p. Nr.216. taksamo jednak jak cały szereg postanowień tej instrukcji - pozostało w mieście Krakowie jedynie na papierze.

Jako okres przygotowawczy postanowiłem wspólnie z Panem Sikorskim poświęcić półrocze od 1/7 do 31/12 1903. W tym czasie stale w każdą niedzielę odbierałem zgłoszenia od akuszerki w biurze sanitarnym, chcąc je przyzwyczaić do punktualności czyniłem to osobiście, wspomagany skutecznie w zajęciach przez pp.dr. w Zoppotha i Bernacińskiego. I już na wstępie okazało się że prawie połowa akuszerki miejscowych nie posiadała wcale t.z. dzienników, że te akuszerki, które posiadają dzienniki prowadzą ich po kilka, bez żadnego systemu i porządku, że zapisują w dziennikach tylko niektóre szczegóły pomijając nader często szczegóły najważniejsze, że w dziennikach zamieszczają szczegóły nieprawdziwe, wreszcie, że wykazy porodów sporządzają na pamięć i zgoła niedokładnie tak, że wykazy te niejednokrotnie c.k. Namiestnictwo zwracało celem uzupełnienia.

Przy tej sposobności wyszło na jaw, że w Krakowie wykonywaniem położnicstwa trudni się mimo istnienia 180 akuszerki egzaminowanych także całe grono babek, a wśród nich kilka takich, które za te praktyki były już niejednokrotnie karane w Podgórzu i dlatego przeniosły swój zakres działania do naszego miasta.

Z porównania dat podawanych przez akuszerki z datami uzyskanymi przez urzędy parafialne, czego od szeregu miesięcy osobiście dokonuję, wyszło na jaw, że do Krakowa przynoszą ^{mieszkańcy} ze wszystkich gmin podmiejskich swoje dzieci zapisując je jakoby w Krakowie urodzone, że dzieci nieślubne bywają zapisywane w urzędach parafialnych jako ślubne itp.

Alu. Pomie ubrził podniebów z gmin sąsiednich

Aby uzyskać należytą kontrolę postarałem się własnym kosztem o sporządzenie drukowanych wykazów akuszerki i wykazy te przesałem urzędowi parafialnym, aby dać możność przekonania się, czy osoby przedstawiające się w parafiach jako akuszerki są niemi istotnie i czy można polegać na ich podaniach. To postępowanie sprawiło, że nie tylko zachodziła w ostatnich czasach nie tak często potrzeba prostowania dat fałszywych podawanych dawniej przez akuszerki, lecz nadto zachowanie się akuszerki w obec duszpasterzy dawniej niejednokrotnie nieodpowiednie, zmieniło się zupełnie, jak o tem świadczą dosadnie i zgodnie zapewnienia ze strony wszystkich miejscowych proboszczów, jakniemniej prowadzącego metryki izraelickie.

Przy tej sposobności okazało się, że liczne tutejsze akuszerki utrzymują w swoich mieszkaniach prawdziwe domy porodowe niekoncesyonowane, że niewiasty zupełnie obce i przyjezdne przybywszy do Krakowa celem odbycia porodu mieszczą się u akuszerki zazwyczaj w jednej ciasnej i dusznej izbie wraz z całą rodziną akuszerki a stan ten niegodny Krakowa uraga wszelkim pojęciom o przyzwoitości tem więcej pojęciom o higijenie.

Okazało się również, że akuszerki mając chore na gorączkę połogową, bez żadnych nauk i doświadczeniem wskazanych a instrukcją wprost nakazanych środków zapobiegawczych oddają się swobodnie praktyce pomiędzy położnicami zdrowymi, nie robiąc sobie żadnych skrpułów z tego lekkomyślnego i karygodnego postępowania. *(a to musi być kara obywateli - mi samo stało się)*

Słabym wyrazem tego stanu rzeczy może być liczba doniesień moich o faktach różnych przekroczeń ze strony akuszerki - słabym wyrazem tylko - a to z tego powodu, że dotąd jeszcze nie robię użytku ze wszystkich spostrzeżeń moich w tym, w Krakowie zupełnie dotąd ^{zaniedbanym} zakresie administracji. Ze kary jakkolwiek nader łagodne stosowane przez Magistrat w obec akuszerki, które nie mogą czy też nie chcą się przyzwyczaić do porządku sprawiają iż w pierwszym rzędzie ^{wstawa nakazana - a przerecznie} moje nazwisko jest dla nich synonimem ^{niekiedy} okrucieństwa ^{znajdują} zupełnie naturalnym i to zwłaszcza ze strony tych akuszerki daty dawniejszej dla których wszelkie pojęcia nie już o dezynfekcji, lecz o zwykłej czystości są terenem zupełnie obcym.

Aby uchylić stosunki wprost gorszące staram się przy sposobności zgłaszania porodów przez akuszerki udzielać im niekora ^e wskazówek. Jest to tu taj jedyna sposobność do pouczenia ich, skoro zgromadzenia akuszerki ani kursa powtarzania, o jakich mowa w reskrypcie c.k. Minist. sp.wewn. z dnia

b. dobre

b. dobre (to musi być kara obywateli!!)

niekiedy

Z powodu interpelacji W Pana Ignacego Daszyńskiego Rady miejskiego na posiedzeniu Rady Miasta w dniu 19-tym Grudnia 1904.

W Pan Ignacy Daszyński Radca miejski ^{za} żądał na posiedzeniu Rady Miasta w dniu 19-tym Grudnia 1904 od JWPana Prezydenta Miasta wyjaśnień, w kierunku zachowania się mojego w obec akuszerki i przytoczył, że zarządzenia odemnie jakoby pochodzące, dają powód do skarg z ich strony. Intrepelacya ta mieściła jednak oprócz treści rzeczowej ~~treści~~, także cały szereg zwrotów i wyrażen, noszących cechy obrazy osobistej, nieuzasadnionej napaści i dążyła widocznie do publicznego zbeszczeszczenia mnie. Liczę na to, że Wysokie Prezydium po zbadaniu przedmiotu wyjaśni rzecz w odpowiedzi na interpelację; przypuszczam, że Radca miejski W Pan Ignacy Daszyński nabywszy przekonania, że go poinformowano w sposób złośliwy, cofnie wyrażenia obrażające, których w obec mnie użył i uchyli krzywdę, jaką mi wyrządził napastliwą treścią Szej interpelacji. Gdyby z Jego strony to nie nastąpiło, byłbym zniewolonym do szukania opieki sądu, gdyż tego rodzaju ogólnych napaści nie mógłbym ~~znieść~~ *znieść obojętnie*,

Tutaj uważam za potrzebne ze swej strony wyjaśnić stanowisko moje w przedmiocie interpelacją objętym, o ile chodzi o stronę rzeczową tego przedmiotu.

W ciągu mojego urzędowania w charakterze lekarza miejskiego przekonałem się, że z ustaw, odnoszących się do pieczy nad zdrowiem publicznem istnieją niektóre ^{w Krakowie} (jedynie na papierze, innych wykonanie jest tak powierzchowne, że przypomina stosunki z czasów poprzedniej generacji a nie początek wieku 20-go. Jako lekarz miejski nie mogłem wśród miejscowych warunków poruszyć skutecznie braków w wykonaniu ustaw sanitarnych a sposobność po temu nadarzyła się dopiero, gdy z polecenia Wysokiego Prezydium Magistratu pełniłem przez pewien czas obowiązki fizyka miejskiego. Okres ten był zbyt krótkim, abym był mógł skutecznie poruszyć wszystko, co poruszyć należało, mimo tego przy pomocy i wśród chętnego współdziałania obu w tym czasie nowo zamianowanych pp. lekarzy miejskich wprowadziłem pewne reformy, z których niektóre zyskały aprobatę W Pana fizyka miejskiego po objęciu przez tegoż urzędowania.

W tym samym czasie nastąpiły doniosłe zmiany w zakresie statystyki sanitarnej miejskiej. W dziele tym dla poglądu na zdrowotność mieszkańców i obraz ruchu ludności najdonioślejszym, działając wspólnie z W Panem drem Rudolfem Sikorskim dyrektorem biura statystycznego przeprowadziłem prze-

dewszystkiem system obliczania urodzin, wprowadzony we wszystkich więk-
szych miastach państwa austriackiego, z wyjątkiem jednego miasta Krakowa.

Do obliczania przyrostu ludności służyły mianowicie dawniej w Krakowie
daty, uzyskiwane przez urzędy parafialne, względnie urzędy metrykalne; da-
te były zawsze wadliwe, nie przedstawiały nigdy rzeczywistego stanu przy-
rostu ludności miasta Krakowa, zależały bowiem, wyłącznie od liczby zgło-
szeń do chrztu i obejmowały niejednokrotnie dzieci nawet kilkoletnie.
Daty z urzędów parafialnych były i z tego powodu niedokładne, że stało
się zwyczajem, iż mieszkańcy licznych gmin przyległych zgłaszali fałszywie
dzieci swoje, jako urodzone w mieście Krakowie, widocznie w tym celu, aby
/jak błędnie przypuszczają^{li}/ pozyskać dla nich przynależność do wielkiego
miasta.

Od lipca roku 1903 zarządził Magistrat w skutek mojego wniosku, aby a-
kuszerki donosiły do biura sanitarnego o wszystkich porodach, przy któ-
rych pomoc niosły w Krakowie a zarządzenie to / z dnia 17/6 1903.L.54837/
za pośrednictwem c.k.Starostw w Krakowie i Podgórzu podano do wiadomości
akuszerkom zamieszkałym w gminach podmiejskich a praktykującym w Krakowie.
To rozporządzenie Magistratu było właściwie wprowadzeniem w życie rozpo-
rządzenia c.k.Ministerstwa sp.wewn. z dnia 10/9 1897., którem wydano prze-
pisy służbowe dla akuszerok, taksamo jednak jak ~~całe to rozporządzenie~~
^{wszystkie te przepisy}
~~istniało~~ i postanowienie zgłaszania urodzin przez akuszerki w Krakowie od lat
sześciu jedynie na papierze.

Aby rzecz wprowadzić odrazu na tory należyte i przekonać osoby intere-
sowane, że zarządzenie będzie wykonane z taką ścisłością, jakiej wymaga
natura przedmiotu, począłem od dnia 4/7 1903 osobiście odbierać w biurze
sanitarnem miejskiem zgłoszenia urodzin w każdą niedzielę przedpołudniem
od godziny 10 do 12, ~~wspomagany przy tem skutecznie~~ ^{i czynię to jedynie przy pomocy}
obu pp.lekarzy miejskich drów Zoppotha i Bernacińskiego.

I już to nieznaczne zarządzenie, jako wyraz ustawy obowiązującej / od lat
sześciu w całym państwie, dozwoliło zaraz w początkach wykryć cały szereg
braków a nawet zgubnych nadużyć, jakie z biegiem czasu zakorzeniły się
w tej ważnej gałęzi sanitarno-administracyjnej i to tylko w skutek zu-
pełnego dotąd braku kontroli ze strony organów do tego obowiązanych. Oka-
zało się mianowicie że:

- 1/. Prawie połowa akuszerok miejscowych nie prowadziła wcale przepisanych
dzienników,
- 2/. te, które je prowadziły, zapisywały w dziennikach tylko niektóre szcze-

góły, pomijając daty najważniejsze pod względem kontroli sanitarnej, lub podawały daty wprost zmyślone a co ważniejsza te fałszywe szczegóły, odnoszące się do ślubnego lub nieślubnego pochodzenia dziecka dostawały się do metryk ksiąg metrykalnych wraz z fikcyjnymi nazwiskami dzieci.

3/. Liczne tutejsze akuszerki utrzymują u siebie bez wiedzy i pozwolenia władzy pokątne domy porodowe, w których - zazwyczaj w ciasnych izbach, nowiacych mieszkanie całej rodziny akuszerki mieszczą tygodniami osoby obce przybywające do Krakowa, wbrew wszelkim pojęciach o higijenie a nawet przyzwoitości.

4/. Mając chore na gorączkę połogową, niebezpieczną chorobę zaraźliwą, bez użycia wszelkich nauk i doświadczeniem wskazanych a instrukcją wprost nakazanych środków zapobiegawczych oddają się niektóre tutejsze akuszerki zupełnie swobodnie praktyce pomiędzy położnicami zdrowymi i szerzą w ten sposób niebezpieczną zarazę.

5/. Wykazy porodów, które Magistrat przesyła c.k. Namiestnictwu ^{niektóre} piszą na pamięć, mieszcząc w nich daty niedokładne tak, że wykazy te bywają zwracane Magistratowi celem uzupełniania i prostowania.

6/. Z porównania dat podawanych przez akuszerki z datami otrzymanymi od urzędów parafialnych, czego osobiście dokonywam od szeregu miesięcy, przekonałem się, że w Krakowie mimo znacznej liczby akuszerki egzaminowanych /180/ utrzymuje się z tej praktyki cała gromada nieegzaminowanych t.z. babek a w gronie tem kilka takich, które z powodu ścisłej kontroli w Podgórzu i kar wymierzanych tam za nieuprawnioną praktykę przeniosły swobodnie teren swego działania do Krakowa, gdzie pod tym względem panowała do ostatnich czasów niczem niezamacona swoboda.

Oto zestawienie najdotkliwszych braków i szkód, jakie były następstwem dawniejszego braku kontroli; uchylenie tych gorszących stosunków uważałem za swój obowiązek, zwłaszcza gdy w skutek osobnego zarządzenia Wys. Prezydium Magistratu agendy odnoszące się do tego przedmiotu, załatwiane ^{osobnie} ~~zawsze~~ ~~zawsze~~ przez fizyka miejskiego mnie wyłącznie przydzielono /rozp. Prez. Magistr. z dnia 6/7 1903. L. 466/pr./. Celem naprawy w tym dotąd zupełnie zaniedbanym zakresie administracyi, staram się przy pomocy obu pp. lekarzy miejskich ~~udzielać~~ akuszerkom przy sposobności zgłaszania urodzin udzielać odpowiednich wskazówek. Jest to tutaj niestety jedyna sposobność do pouczania, skoro zgromadzenia akuszerki, ani kursa powtarzania dla nich, o jakich mowa w reskrypcie c.k. Ministerstwa spraw wewn. z dnia 13go Września 1897. L. 5.555. zaprowadzone od dawna w całym państwie austry-

4.

ackiem i odbywane z istotną korzyścią np. w Chrzanowie, Wieliczce, Podgór
itp. nie istnieją wcale w naszym mieście.

Słabym i niedostatecznym wyrazem tego stanu rzeczy, który w Krakowie
anachronizm uważam, jest liczba moich doniesień pisemnych do Magistratu
czynionych z powodu przekroczeń ze strony akuszerki, - słabym wyrazem
dlatego, że dotąd jeszcze nie robię użytku ze wszystkich moich spostrzeżeń
żeń w tym względzie. Że kary jakkolwiek nader łagodne, stosowane w ob
akuszerki (przez Magistrat), które nie mogą czy nie chcą przyzwyczać się
do porządku sprawiają, że ustawą nakazana a przez ^gmnie wykonywana kontrola
jest dla nich synonimem prześladowania, jest dla mnie objawem zupełnie na-
turalnym zwłaszcza ze strony tych akuszerki dawniejszej daty, dla których
wszelkie pojęcia o porządku, czystości, punktualności lub zgoła o dezynfek-
cyi są terenem zupełnie obcym, i którym wszelkie przeszkody w utrzymywaniu
prywatnych pokątnych "sanatoryów" pokaźne straty materialne spowodują.

WPan Ignacy Daszyński radca miejski podał w Swej interpelacji, że w nie-
dzielę przedpołudniem są akuszerki wolne od zajęć zawodowych, chcą ten
czas poświęcić swojej rodzinie i żądał, aby zgłoszenia urodzin przyjmowano
w biurze sanitarnem codziennie.

Otóż rzecz ta jest uregulowana dostatecznie i jednolicie w całym pań-
stwie a to mianowicie instrukcją, dołączoną do rozporządzenia Minister-
stwa spraw wewn. z dnia 10go Stycznia 1896 L. 1102. i nie jest wcale moim
pomysłem wyznaczenie tego terminu, który sam też za stosowny uważam. Zre-
szta w tym względzie zaznaczam, że ~~kobiety~~ akuszerki nie zawsze bywają
w niedzielę wolnymi od zajęć zawodowych, ^{mając rodzinę} ileż kobiety ~~nie~~ ^{nie} ~~uwzględniają~~ ^{uwzględniają} wcale "spoczynku niedzielnego", ~~nie~~ ^{nie} ~~uwzględniają~~ ^{uwzględniają} ~~że na wybór~~ ^{że na wybór} ~~porodu~~ ^{porodu} nie mogą wpływać żadne postanowienia ustawowe, tem mniej zaś względ
na życie rodzinne akuszerki. Gdyby chodziło o udział w nabożeństwie ko-
ścielnem ze strony akuszerki, /o czem jednak WPan radca Ignacy Daszyński
nie wspomniał/, to wyjaśniłbym, że zgłoszenie ~~porodu~~ urodzin za pomocą
kartki wymaga zaledwie kilku minut czasu, ^{których} strata nie może prze-
szkodzić w spełnieniu obowiązku religijnego; gdy zaś liczbę akuszerki
zamieszkałych tutaj ⁽¹⁸⁹²⁾ porówna się z liczbą urodzin w mieście (około 50 ty-
godniowo) okaże się, że każda z akuszerki ma sposobność do zgłaszania
zaledwie raz na kilka tygodni.

Interpelacya WPana radcy miejskiego Ignacego Daszyńskiego, przynosząc mi chwilowo dotkliwą szkodę moralną, przed którą bronić się uważam za swój obowiązek, nastęczyła mi sposobność do przedstawienia niniejszego istotnego stanu rzeczy w jednym tylko i to bardzo skromnym dziale sanitarno administracyjnym; dała mi możność wykazania, że tak skwapliwie w ostatnich czasach rozszerzane w pewnych sferach zdanie, iż "lekarze miejscy w Krakowie nie mają nic do czynienia" nie jest uzasadnione. Jeżeli przy tej sposobności trzeba było odsłonić pewne niedostatki w organizacji obecnej służby zdrowia w Krakowie, to jeden dowód ^{na to,} więcej że przekonanie o potrzebie reformy obecnego a przestarzałego stanu rzeczy istnieje nietylko u góry lecz także u dołu i że czas najwyższy, aby przystąpiono do tego przedmiotu.

Bez względu na osobę interpelującego i mimo formy interpelacyi, mam zamiar nadal z całą energiją pracować w tym skromnym zakresie, jaki wyjątkowo przypadł mi w udziale a nagrody szukam nie w efektownej pochwie lub drukowanej sławie lecz w wewnętrznym przekonaniu, że na tem stanowisku, na którym mnie losy postawiły ^{(i w tym zakresie, jaki mi powierzono,} według najlepszej wiedzy i woli uczyniłem wszystko, co miało na celu dobro ~~miasta~~ mieszkańców tego miasta.

Kraków dnia 12go Stycznia 1905.

Dr. Ignacy Schaitter
lekarz miejski.

Z powodu interpelacji WPana Ignacego Daszyńskiego Radcy miejskiego na posiedzeniu Rady Miasta w dniu 19-tym Grudnia 1904.

WPan Ignacy Daszyński Radca miejski żądał na posiedzeniu Rady Miasta w dniu 19Tym Grudnia 1904 od JW Pana Prezydenta Miasta wyjaśnień, w kierunku zachowania się mojego w obec akuszerok i przytoczył, że zarządzenia odemnie jakoby pochodzące, dają powód do skarg z ich strony. Interpelacja ta mieściła jednak oprócz treści rzeczowej ~~treści~~, także cały szereg zwrotów i wyrażeń, noszących cechy obrazy osobistej, nieuzasadnionej napaści i dążyła widocznie do publicznego zbeszczeszczenia mnie. Liczę na to, że Wysokie Prezydium po zbadaniu przedmiotu wyjaśni rzecz w odpowiedzi na interpelację; przypuszczam, że Radca miejski WPan Ignacy Daszyński nabywszy przekonania, że go poinformowano w sposób złośliwy cofnie wyrażenia obrażające, których w obec mnie użył i uchyli krzywdę, jaką mi wyrządził napastliwą treścią Swego ^{brzmienia} ~~interpelacji~~. Gdyby z Jego strony to nie nastąpiło, byłbym zniewolonym do szukania opieki sądu, gdyż tego rodzaju ogólnych napaści nie mógłbym puścić płazem.

Tutaj uważam za potrzebne ze swej strony wyjaśnić stanowisko moje w przedmiocie interpelacją objętym o ile chodzi o stronę rzeczową tego przedmiotu.

W ciągu mojego urzędowania w charakterze lekarza miejskiego przekonałem się, że z ustaw odnoszących się do pieczy nad zdrowiem publicznem istnieją ^{w Krakowie} niektóre jedynie na papierze, innych wykonanie jest tak powierzchowne, że przypomina stosunki z czasów poprzedniej generacji a nie początek wieku 20-go. Jako lekarz miejski nie mogłem wśród miejscowych warunków poruszyć skutecznie braków w wykonaniu ustaw sanitarnych a sposobność po temu nadarzyła się dopiero, gdy z polecenia Wysokiego Prezydium Magistratu pełniłem przez pewien czas obowiązki fizyka miejskiego. Okres ten był zbyt krótkim, abym był mógł skutecznie poruszyć wszystko, co poruszyć należało, mimo tego przy pomocy i wśród chętnego współdziałania obu w tym czasie nowo zamianowanych pp. lekarzy miejskich wprowadziłem pewne reformy, z których niektóre zyskały aprobatę WPana fizyka miejskiego po objęciu przez tegoż urzędowania.

W tym samym czasie nastąpiły doniosłe zmiany w zakresie statystyki sanitarnej miejskiej. W dziedzinie tym dla poglądu na zdrowotność mieszkańców i obraz ruchu ludności najdonioślejszym, działając wspólnie z WPanem dr. Rudolfem Sikorskim dyrektorem biura statystycznego przeprowadziłem prze-

dewszystkiem system obliczania urodzin, wprowadzony we wszystkich większych miastach państwa austriackiego, z wyjątkiem jednego miasta Krakowa

Do obliczania przyrostu ludności służyły mianowicie dawniej w Krakowie daty uzyskiwane przez urzędy parafialne względnie urzędy metrykalne, daty te były zawsze wadliwe, nie przedstawiały nigdy rzeczywistego stanu przyrostu ludności miasta Krakowa, zależały bowiem wyłącznie od liczby zgłoszeń do chrztu i obejmowały niejednokrotnie dzieci nawet kilkoletnie. Daty z urzędów parafialnych były i z tego powodu niedokładne, że stało się zwyczajem, iż mieszkańcy licznych gmin przyległych zgłaszali fałszywie dzieci swoje, jako urodzone w mieście Krakowie, widocznie w tym celu, aby /jak błędnie przypuszczają/ pozyskać dla nich przynależność do wielkiego miasta.

Od lipca roku 1903 zarządził Magistrat w skutek mojego wniosku, aby akuszerki donosiły do biura sanitarnego o wszystkich porodach, przy których pomoc niosły w Krakowie a zarządzenie to / z dnia 17/6 1903. L. 54837/ za pośrednictwem c.k. Starostw w Krakowie i Podgorzu podano do wiadomości akuszerkom zamieszkałym w gminach podmiejskich a praktykującym w Krakowie. To rozporządzenie Magistratu było właściwie wprowadzeniem w życie rozporządzenia c.k. Ministerstwa sp. wewn. z dnia 10/9 1897., którem wydano przepisy służbowe dla akuszerek, taksamo jednak jak całe to rozporządzenie było i postanowienie zgłaszania urodzin przez akuszerki w Krakowie od lat sześciu jedynie na papierze.

Aby rzecz wprowadzić odrazu na tory należyte i przekonać osoby interesowane, że zarządzenie będzie wykonane z całą ścisłością, jakiej wymaga natura przedmiotu począłem od dnia 4/7 1903 osobiście odbierać w biurze sanitarnem miejskiem zgłoszenia urodzin w każdą niedzielę przedpołudniem od godziny 10 do 12, wspomagany przy tem skutecznie do chwili obecnej przez obu pp. lekarzy miejskich drów Zoppotha i Bernacińskiego.

I już to nieznaczne zarządzenie, jako wyraz ustawy obowiązującej od lat sześciu w całym państwie, dozwoliło zaraz w początkach wykryć cały szereg braków a nawet zgubnych nadużyć, jakie z biegiem czasu zakorzeniły się w tej ważnej gałęzi sanitarno-administracyjnej i to tylko w skutek zupełnego dotąd braku kontroli ze strony organów do tego obowiązanych. Okazało się mianowicie że:

- 1/. Prawie połowa akuszerek miejscowych nie prowadziła wcale przepisanych dzienników,
- 2/. te, które je prowadziły zapisywały w dziennikach tylko niektóre szcze-

góły, pomijając daty najważniejsze pod względem kontroli sanitarnej, lub podawały daty wprost zmyślane a co ważniejsza te fałszywe szczegóły, odnoszące się do ślubnego lub nieślubnego pochodzenia dziecka dostawały się do metryk ksiąg metrykalnych wraz z fikcyjnymi nazwiskami dzieci.

3/. Liczne tutejsze akuszerki utrzymują u siebie bez wiedzy i pozwolenia władzy pokątne domy porodowe, w których - zazwyczaj w ciasnych izbach, stowiących mieszkanie całej rodziny akuszerki mieszczą tygodniami osoby obce przybywające do Krakowa, wbrew wszelkim pojęciach o higijenie a nawet przyzwoitości.

4/. Mając chore na gorączkę połogową, niebezpieczną chorobę zaraźliwą, bez użycia wszelkich nauk i doświadczeniem wskazanych a instrukcją wprost nakazanych środków zapobiegawczych oddają się niektóre tutejsze akuszerki zupełnie swobodnie praktyce pomiędzy położnicami zdrowymi i szerzą w ten sposób niebezpieczną zarazę.

5/. Wykazy porodów, które Magistrat przesyła c.k. Namiestnictwu piszą na pamięć, mieszcząc w nich daty niedokładne tak, że wykazy te bywają zwracane Magistratowi celem uzupełnienia i prostowania. niektóre

6/. Z porównania dat podawanych przez akuszerki z datami otrzymanymi od urzędów parafialnych, czego osobiście dokonywam od szeregu miesięcy, przekonałem się, że w Krakowie mimo znacznej liczby akuszerki egzaminowanych /180/ utrzymuje się z tej praktyki cała gromada nieegzaminowanych t.z. babek a w gronie tem kilka takich, które z powodu ścisłej kontroli w Podgórzu i kar wymierzanych tam za nieuprawnioną praktykę przeniosły swobodnie teren swego działania do Krakowa, gdzie pod tym względem panowała do ostatnich czasów niczem niezamącona swoboda.

Oto zestawienie najdotkliwszych braków i szkód, jakie były następstwem dawniejszego braku kontroli; uchylenie tych gorszących stosunków uważałem za swój obowiązek, zwłaszcza gdy w skutek osobnego zarządzenia Wys. Prezydium Magistratu agendy odnoszące się do tego przedmiotu, załatwiane w Krakowie zawsze przez fizyka miejskiego mnie wyłącznie przydzielono /rozp. Pr. Magistr. z dnia 6/7 1903. L. 466/pr./ Celem naprawy w tym dotąd zupełnie zaniedbanym zakresie administracji, staram się przy pomocy pp. lekarzy miejskich ~~udzielać~~ akuszerkom przy sposobności zgłaszania urodzin udzielać odpowiednich wskazówek. Jestto tutaj niestety jedyna sposobność do pouczania, skoro zgromadzenia akuszerki ani kursa powtarzania dla nich, o jakich mowa w reskrypcie c.k. Ministerstwa spraw wewn. z dnia 13go Września 1897. L. 5.555. zaprowadzone od dawna w całym państwie austri

ackiem i odbywane z istotną korzyścią np.w Chrzanowie,Wieliczce,Podgórz
itp.nie istnieją wcale w naszym mieście.

Słabym i niedostatecznym wyrazem tego stanu rzeczy,który w Krakowie
anachronizm uważam jest liczba moich doniesień pisemnych do Magistratu
czynionych z powodu przekroczeń ze strony akuszerok,-słabym wyrazem-
dlatego,że dotąd jeszcze nie robię użytku ze wszystkich moich spostrze
żeń w tym względzie. Że kary jakkolwiek nader łagodne, stosowane w obec
akuszerok przez Magistrat, które nie mogą czy nie chcą przyzwyczać się
do porządku sprawiają, że ustawą nakazana a przezmnie wykonywana kontrola
jest dla nich synonimem prześladowania, jest dla mnie objawem zupełnie na-
turalnym zwłaszcza ze strony tych akuszerok dawniejszej daty, dla których
wszelkie pojęcia o porządku, czystości, punktualności lub zgoła o dezynfek-
cyi są terenem zupełnie obcym, i którym wszelkie przeszkody w utrzymywaniu
prywatnych pokątnych "sanatoryów" pokażne straty materialne spowodzają.

WPan Ignacy Daszyński radca miejski podał w Swej interpelacyi, że w nie-
dziele przedpołudniem są akuszerki wolne od zajęć zawodowych, chcą ten
czas poświęcić swojej rodzinie i żądał aby zgłoszenia urodzin przyjmowan
w biurze sanitarnem codziennie.

Otóż rzecz ta jest uregulowana dostatecznie i jednolicie w całym pań-
stwie a to mianowicie instrukcyą, dołączoną do rozporządzenia Minister-
stwa spraw wewn.z dnia 10go Stycznia 1896 L.1102. i nie jest wcale moim
pomysłem wyznaczenie tego terminu, który sam też za stosowny uważam. Zre-
szta w tym względzie zaznaczam, że ~~akuszerki~~ akuszerki nie zawsze bywają
w niedzielę wolnemi od zajęć zawodowych, ile że kobiety mając rodzić nie
uwzględniają wcale "spoczynku niedzielnego", ~~nie stosują się~~ ^{nie}
~~do postanowień ustawy o spoczynku niedzielnym~~, że na wybor^wchili
porodu nie mogą wpływać żadne postanowienia ustawowe, tem mniej zaś wzglę
na życie rodzinne akuszerok. Gdyby chodziło o udział w nabożeństwie ko-
ścielnem ze strony akuszerok /o czem jednak WPan radca Ignacy Daszyński
nie wspomniał/ to wyjaśniłbym, że zgłoszenie ~~urodzin~~ urodzin za pomocą
kartki wymaga zaledwie kilku minut czasu, których strata nie może prze-
szkodzić w spełnieniu obowiązku religijnego, gdy zaś liczbę akuszerok (180)
zamieszkałych tutaj porówna się z liczbą urodzin w mieście (około 50 ty-
godniowo) okaże się, że każda z akuszerok ma sposobność do zgłaszania
zaledwie raz na kilka tygodni.

Interpelacya WPana radcy miejskiego Ignacego Daszyńskiego przynosząc mi chwilowo dotkliwą szkodę moralną, przed którą bronić się uważam za swój obowiązek, nastręczyła mi sposobność do przedstawienia niniejszego istotnego stanu rzeczy w jednym tylko i to bardzo skromnym dziale sanitarno administracyjnym, dała mi możność wykazania, że tak skwapliwie w ostatnich czasach rozszerzane w pewnych sferach zdanie, iż "lekarze miejscy w Krakowie nie mają nic do czynienia" nie jest uzasadnione. Jeżeli przy tej sposobności trzeba było odsłonić pewne niedostatki w organizacyi obecnej służby zdrowia w Krakowie to jeden dowód więcej że przekonanie o potrzebie reformy obecnego a przestarzałego stanu rzeczy istnieje nie tylko u góry lecz także u dołu, i że czas najwyższy aby przystąpiono do tego przedmiotu.

Bez względu na osobę interpelującego i mimo formy interpelacyi, mam zamiar nadal z całą energiją pracować w tym skromnym zakresie, jaki wyjątkowo przypadł mi w udziale a nagrody szukam nie w efektownej pochwalę lub drukowanej sławie lecz w wewnętrznym przekonaniu, że na tem stanowisku, na którym mnie losy postawiły, i w tym zakresie, jaki mi powierzono, według najlepszej wiedzy i woli uczyniłem wszystko, co miało na celu dobro ~~miasta~~ mieszkańców tego miasta.

Kraków dnia 12go Stycznia 1905.

Dr. Ignacy Schaitter
lekarz miejski.